

Waldemar Łysiak

Kościół opactwa de Fontelle w świetle problemu rekompozycji zabytków

Ochrona Zabytków 26/2 (101), 117-122

1973

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

WALDEMAR ŁYSIAK

KOŚCIÓŁ OPACTWA DE FONTELLE W ŚWIETLE PROBLEMU REKOMPOZYCJI ZABYTKÓW

Najnowszym i jednym z najbardziej głośnych we Francji przykładów przeniesienia zabytku jest rekompozycja średniowiecznej stodoły, która znajdowała się w departamencie Eure. Przypadek ten jest zresztą podwójnie ciekawy i nietypowy, bowiem wspomniany obiekt został nie tylko zrekomponowany, lecz także zaadaptowany na przyklasztorny kościół w Saint-Wandrille. Warto mu poświęcić szczególną uwagę chociażby dlatego, że zjawisko jednoczesnej rekompozycji i adaptacji zabytku występuje niezwykle rzadko.

Przenosić obiekty architektury można w dwójaki sposób: przez przesunięcie (metoda ta jest preferowana m.in. w Polsce) oraz przez rekompozycję (zdemontowanie obiektu, ponowne złożenie i ustawienie). Przenoszenie jest zjawiskiem negatywnym nawet wtedy, gdy jest poprawne z technicznego punktu widzenia i nie niszczy zabytku. Nie można bowiem traktować monumentu wyłącznie jako dzieła rąk ludzkich — jest on także tworem środowiska, w którym patynował go czas. Zdeterminowana przez autora i pogłębiona przez mijające stulecia wzajemna zależność obiektu i jego otoczenia zostaje w wypadku przeniesienia zniweczona. Jest to błąd często artystyczny, częściej

estetyczny, a zawsze historyczny. Rzeźbiarz Deseine pisał: „Zabytki są jak rośliny charakterystyczne dla danego kraju — giną po przesadzeniu. Przenosić je — znaczy zadawać im śmierć”¹.

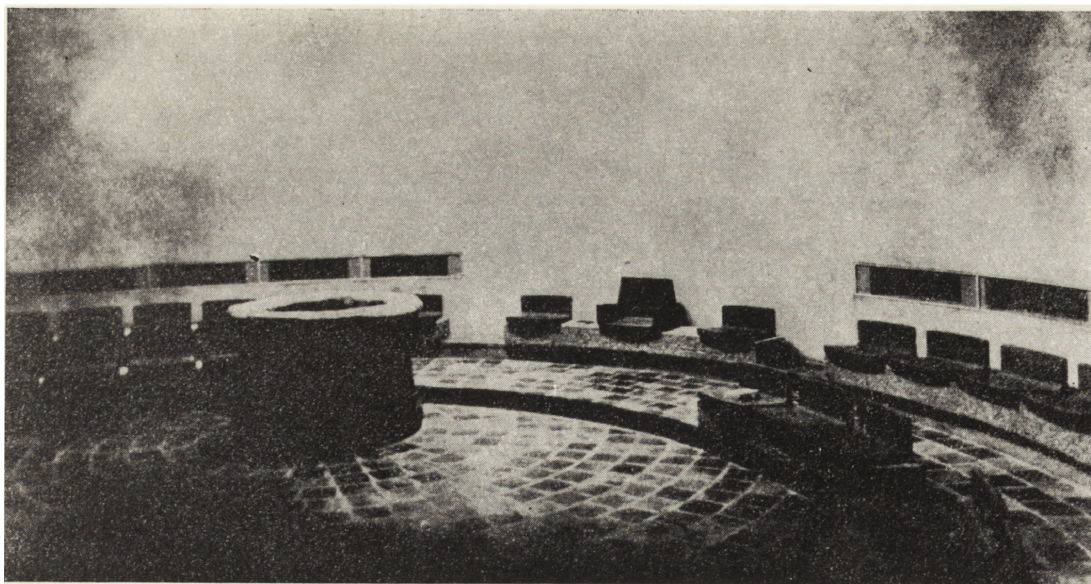
Opinia Deseine'a, generalnie słuszna, chybia celu, gdy mamy do czynienia z zagrożeniem obiektu na jego pierwotnym miejscu z różnych przyczyn nadrzędnych (zły klimat, gleba, grożący zalew wód bądź względy natury urbanistycznej); wówczas przeniesienie jest koniecznością. Tak właśnie było w przypadku stodoły, którą zamieniono na kościół w Saint-Wandrille. Co zaś do rekompozycji, to istnieją dwa jej rodzaje, które formalnie można określić jako „pozytywny” i „negatywny”.

„Pozytywna” (zalecana) rekompozycja polega na ponownym zmontowaniu obiektu, który zawałił się pod wpływem czasu, trzęsienia ziemi, wojny lub piorunów. Poczynając od anastyloz zabytków starożytności² aż do podnoszenia z gruzów obiektów nowożytnych, ten typ rekompozycji był stosowany często z pomyślnym skutkiem. Jego cechą charakterystyczną, będącą zarazem walorem pozytywnym, jest nieistnienie zjawiska demontażu zabytku. Natomiast rekompozycja „negatywna” — to celowe rozmontowanie i ponowne złożenie obiektu, przeciw niej przemawia fakt, iż wszystkie te manipulacje i wędrówki poszczególnych elementów budowli wyciskają na niej swoje piętno i odbierają jej część autentycznego charakteru³. Jest rzeczą wprost niemożliwą, by pewien procent zrekomponowanych kamieni nie uległ uszkodzeniu w czasie transportu i zestawiania, uszkodzona zostaje również patyna, ściany tracą spoiwość techniczną i widokową, a barwy przejrzystość. Reasumując: nawet jeśli wartość

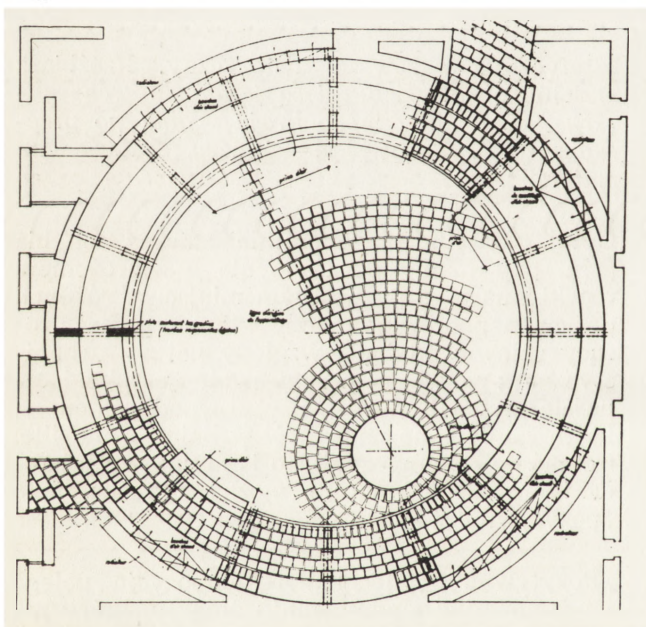
¹ P. Leon, *La vie des monuments français. Destruction, restauration*. Paris 1951.

² Typ konserwacji o charakterze rekompozycji, którego nazwa pochodzi od greckiego słowa „anastilosis” (wznoszenie, podnoszenie), składającego się z dwóch pierwiastków: „ana” (z dołu do góry) i „stilos” (słup, kolumna). Najgłośniejszych anastyloz dokonano w Grecji oraz we Włoszech — w Agrygencie, Herkulanum, Ostii, Paestum, Pompei, Rzymie, Selinuncie i Weronie.

³ M.in. tak się właśnie stało w przypadku rekompozycyjnego przeniesienia XIV-wiecznego bazyliki z kościoła S. Maria Maggiore w Bergamo.



a



b



2. Murowana stodoła z XIII w. w departamencie Eure, widok przed rekompozycją

2. The stone-built 13th-century barn from the district of Eure, before its rearrangement

1. Saint-Benoit-sur-Loire, opactwo de Fleury, sala kapituły (jedna z najlepszych prac P. Tournona) wybudowana wokół studni; a — widok, b — rzut (1 : 100)

1. Saint-Benoit-sur-Loire, de Fleury Abbey, the chapter hall (one of the best works by P. Tournon) created around a well. a — general view; b — plan (1 : 100)

objektu i jego uroda nie ulegną większej zmianie, to bezpowrotnie znika to, co nazwałem kiedyś „duchem zabytku”⁴

Oczywiście wspomniany wyżej podział jest czysto formalny, bowiem w praktyce nieraz zachodzą okoliczności w pełni uzasadniające lub nawet zmuszające do zamierzonej rekompozycji „negatywnej” dobrze zachowanego obiektu. Przykład z Saint-Wandrille jest tego klasycznym potwierdzeniem.

Rekompozycja nie zburzonego zabytku może być stosowana, jeśli istnieją dwa zasadnicze warunki:

— budynek musi być zbudowany z kamienia ciosanego (z racji oczywistych trudności technicznych tylko w arcywyjątkowych przypadkach dokonuje się rekompozycji obiektów ceglanych)⁵;

— rekompozycja jest możliwa tylko w przypadku obiektów o niewielkiej kubaturze lub części obiektów dużych; pełna rekompozycja tych ostatnich byłaby przedsięwzięciem bardzo wydłużonym w czasie, związanym z ogromnymi kosztami i trudnościami technicznymi.

I tak największym chyba pod względem kuba-

⁴ W. Łysiak, *Konserwacja kościoła de Fontaines w Neuchâtel*, „Ochrona Zabytków”, XXV (1972) nr 1.

⁵ Gdy w 1911 r. przenoszono dla ułatwienia ruchu miejskiego ceglana rezydencję La Vignola z jednego na drugi kraniec rzymskiego placu Circo Massimo (na zielone zbocze wzgórza Celio, obok klasztoru S. Gregorio Magno), zrekomponowano wyłącznie elementy trawertynowe (pilastry, kolumny, gzymsy i okna), natomiast ceglane mury całkowicie wymieniono.



a



b

tury obiektem rekonponowanym we Włoszech był tzw. pałacyk Wenecki, który w pewnym okresie swych dziejów stanowił część pałacu Weneckiego w Rzymie, a w 1911 r. został przeniesiony na swoje obecne miejsce. Ucierpiały na tym oczywiście aspekty architektoniczne i historyczne budynku, lecz względy urbanistyczne dotyczące placu Weneckiego nie pozwalały postąpić inaczej. Podobne przeprowadzki rekonpozycyjne odbyły się w Rzymie: pałacyk Pirro Ligorio, XVII-wieczny kościółek św. Rity, pałac Massimich Rignana, XVI-wiecz-

⁶ A. Barbacci, *Il restauro dei monumenti in Italia*, Roma 1956.

3. Opactwo de Fleury, stodoła zamieniona na kościół po zakończeniu prac rekonpozycyjno-adaptacyjnych; a — widok ogólny, b — wnętrze, c — fragment więźby dachowej

3. De Fontelle Abbey, barn turned into a church after its rearrangement and adaptation. a — general view; b — interior; c — fragment of rafter framing

ny pałac Alicornich, pałac dei Convertendi i in. W Neapolu zrekonponowano w innym miejscu XV-wieczny pałac Cuomo, we Florencji pałac arcybiskupi, w Aquili XV-wieczne domki, tzw. „Le Cancelli”, w Pizie kościół S. Maria della Spina, a w Zuri romańsko-gotycką świątynię św. Piotra ⁶.

Związana z przeniesieniem rekonpozycja zabudowy, chociaż sporadycznie występująca w dawniejszych czasach, stała się operacją nagminnie stosowaną w ciągu ostatnich 100—150 lat. Pierwszym głośnym przykładem był łuk dei Gavi w Weronie, rozebrany przez Francuzów w dobie napoleońskiej dla poszerzenia drogi i zrekonponowany w pobliżu, lecz w innej orientacji i bez swej pierwotnej funkcji przejścia ulicznego.

Przejdźmy do opactwa benedyktyńskiego de Fontelle w Saint-Wandrille (Seine-Maritime). Od czasów średniowiecza miało ono typowy gotycki kościół z wieńcem kaplic wokół prezbiterium, który w okresie Rewolucji Francuskiej został zburzony. Pozostały zeń jedynie: część nawy i frontonu ze ścianami do wysokości dachu oraz północne przyziemie części prezbiterialnej. Dość długo zakonnicy radzili sobie bez świątyni, lecz sytuacja ta nie mogła trwać bez końca i wreszcie — w czasie II wojny światowej — zdecydowano się odbudować zrujnowany kościół. Prace rekonstrukcyjne zlecono w 1943 r. Pawłowi Tournon.

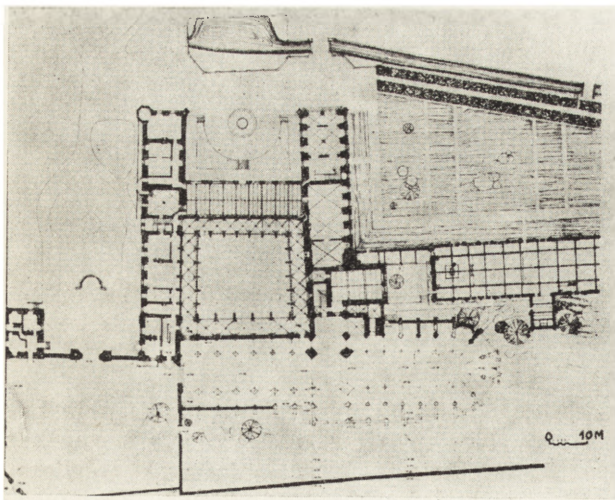
Nie żyjący już Paweł Tournon był postacią niezwykle ciekawą. Świetny architekt, specjalizo-



4. Opactwo de Fleury, na pierwszym planie nowy kościół, w głębi ruiny starego

4. De Fontelle Abbey, a new by erected church and ruins of that old in the background

wał się w tworzeniu i rewitalizacji architektury sakralnej. Jedną z najciekawszych jego realizacji spośród tych, które znam, pracą w jakimś stopniu charakterystyczną dla niego, była adaptacyjna przebudowa fragmentów klasztoru de Fleury w Saint-Benoît-sur-Loire. W 1954 r. wybudował tu nowoczesną salę kapituły klasztornej, o niezwykle ciekawym założeniu. Otóż w pobliżu flanki kościoła klasztornej znajdowała się stara, kamienna studnia. Tournon wznosił wokół niej salę wysoką na 5 m, nadając pomieszczeniu kształt koła o średnicy 12 m, tak iż obecnie studzienka jest czymś w rodzaju stolika prezydyjnego. Dokładnie nad otworem studni znajduje się w stropie świetlik o tej samej średnicy. Świetne wyważenie proporcji, dobór materiałów i koloru każdego z elementów nowych (siedzenia, kamienna posadzka, drewniany strop) sprawia, iż stare (studnia) i nowe (architektura wnętrza) współgrają ze sobą bezbłędnie w sensie estetycznym.



5. Opactwo de Fleury, rzut przyziemia, po prawej prostokąt nowego kościoła, u dołu ruiny starego

5. De Fontelle Abbey, ground floor plan. On the right—the rectangular Contour of the new church. Below—ruins of that old

Tournon wkrótce potem umarł, lecz zdążył wykształcić następcę — swą córkę, architektkę Marie Tournon-Branly, która kończyła wszystkie przerwane przez śmierć prace ojca. Tak było i w przypadku opactwa de Fleury, gdzie działała razem z wieloletnim współpracownikiem ojca, Henrykiem Davym. Prace rekonstrukcyjne w Saint-Wandrille zostały przerwane przez działania wojenne. Zaraz po wojnie okazało się, że pełna rekonstrukcja gotyckiej świątyni nie wchodzi w rachubę — przedsięwzięcie takie grubo przekraczało możliwości finansowe klasztoru. Tournon tworzył jeszcze nowe koncepcje, a po jego śmierci zakonnicy zlecili kontynuację prac Marii Tournon-Branly i Andrzejowi le Donne.

Ponieważ idea rekonstrukcji starej świątyni upadła, zaczęto zastanawiać się nad wybudowaniem nowego obiektu na miarę możliwości opactwa. Naturalnym problemem było tu oczywiście właściwe zgranie architektury nowej ze starą, co nigdy nie jest łatwe. Córka Tournona szukając właściwej koncepcji, zadała ów temat w 1966 r. uczniom Ecoles d'Art w Fontainebleau, a nad programem pracowało 15 architektów. Efektem tych wysiłków były liczne ciekawe projekty. Opat klasztoru osobiście zaprezentował te propozycje przy Okrągłym Stole w Ministerstwie do Spraw Kultury, wywołując ożywioną dyskusję. W rezultacie jednak odrzucono nie tylko poszczególne projekty, lecz także całe założenie i postanowiono, że obok de Fontelle nie ma prawa stać żadna nowoczesna konstrukcja.

W kilka miesięcy później opactwo dowiedziało się o XIII-wiecznej stodole murowanej, która w związku z rozszerzeniem gruntów uprawnych departamentu Eure ma zostać zburzona. Stodola miała 15 m wysokości, założona była na planie prostokąta o wymiarach 46×14 m (wewnątrz), do którego przylegało małe prostokątne skrzydło boczne. Mury podłużne opatrzone

były przyporami, a całość miała kamienne podmurowanie, obramowania i gzymsy. Wypełnienie ścian stanowił zwykły krzemień, ciosany w licu zewnętrznym. Ściany szczytowe miały wysokie, wąskie okienka. Dobrze zachowana więźba dębowa o 9 wiązarach oparta była na dwóch rzędach drewnianych słupów z kamiennymi bazami.

Zakonnicy i działający na ich zlecenie architekci obejrzeni zabytek i zdecydowali, iż jest zbyt cenny, by mógł ulec zagładzie. Jednocześnie jego jednoprzestrzenne wnętrze świetnie nadało się na nawę kościoła. W rezultacie postanowiono przerobić stodołę na świątynię. Była to decyzja o podwójnym znaczeniu: uzyskując potrzebną kubaturę ratowano zarazem zabytkowy obiekt. Problem leżał w przeniesieniu budynku w obręb klasztoru, ze względu na odległość wybrano metodę rekompozycji.

Od sierpnia 1967 r. mnisi wraz z najętymi robotnikami rozbierali obiekt pieczołowicie — każdy kamień, każda belka więźby dachowej, każda dachówka były starannie demontowane i przewożone do opactwa. Oczywiście towarzyszyło temu sporządzanie szkiców (rekompozycja na papierze) i numerowanie każdego demontowanego elementu, co jest rzeczą nieodzowną dla uniknięcia późniejszych pomyłek. Na miejscu, w Saint-Wandrille, zrekomponowano cały budynek, ustawiając go obok północnej ściany prezbiterium dawnej świątyni gotyckiej, po wschodniej stronie krużganka klasztorowego. Jeśli chodzi o więźbę, to jedynie krokwie należało wymienić całkowicie, wszystkie inne elementy drewniane były w dobrym stanie, a na ich powierzchniach odkryto w czasie prac komplet średniowiecznych znaków ciesielskich (montażowych).

Zamieniając się w świątynię, stodoła zmieniła nieco swe oblicze, co było nieuniknioną konsekwencją adaptacji. Zgodnie z projektem dokonano we wnętrzu zmian umożliwiających funkcjonowanie kościoła (podwyższenia, schodki, ołtarz, trybuna organowa ze schodami itd.). Skrzydło boczne zaadaptowano na kaplicę Świętych Sakramentów. Wyraźnie rzuca się w oczy prostota rozwiązania, co zresztą jest zgodne z duchem postanowień ostatniego Soboru Watykańskiego, dotyczących architektury sakralnej. Jedyнным właściwie elementem „dekoracyjnym” jest krucyfiks zawieszony w powietrzu na cienkich drutach umocowanych do belki w więźbie. Tendencją do wywoływania wrażenia, iż ukrzy-

żowany Chrystus żegluje w przestrzeni nad ołtarzem (w dużym stopniu zwiększa to potęgę oddziaływania symbolu) można zaobserwować w obiektach religijnych wielu współczesnych architektów. Maria Tournon i Andrzej le Donne zastosowali to rozwiązanie z dobrym efektem plastycznym⁷.

Poważniejszych zmian dokonano na zewnątrz, szczególnie w ścianie frontowej, przez której środek biegnie sięgająca szczytu przypora. Pierwotnie ściana ta miała po jednej stronie przypory wielkie prostokątne odrzwia, po drugiej kwadratowe okno. Podczas adaptacji oba te otwory przebudowano, czyniąc z nich dwa identyczne wejścia do kościoła, sklepione okrągłymi łękami. Część prezbiterialną nawy połączono korytarzem z zabudowaniami klasztoru. Natomiast między drewniane belki tak zwanego „colombages”⁸ w bocznym skrzydle (kaplica Świętych Sakramentów), w miejsce murowanego wypełnienia, zostały założone witraże wykonane przez Avenelów.

Główny korpus obiektu przykryto 122 tysiącami dachówek z Bavent wymodelowanych według historycznego oryginału, podczas gdy na przykrycie kaplicy Świętych Sakramentów zużyto 18 tysięcy starych, spatynowanych przez czas dachówek z rozbiórki. Wykładzina płytowa posadzki (biały kamień z Vaurion) rozciąga się na 210 m² powierzchni sanktuarium i chóru, a tzw. „tommettes” (bardzo twarda cegła wykładzinowa z południowoschodniej Francji) z Vaucluse pokrywają 520 m² nawy. Stolarza (np. drzwi) jest dziełem zakonnika stolarza.

21 grudnia 1970 r. odbyło się uroczyste otwarcie świątyni. [Na czele procesji, która obeszła ruiny starego kościoła klasztorowego, niesiono świętą relikwię Saint-Wandrille, znajdującą się „na wygnaniu” w Maredsous w Belgii od roku 1085. Wkrótce potem architekci zamówili u Leona Zacka relikwiarz, który został umiejscowiony w świątyni w dniu święta Saint-Wandrille (22—VII—1971)].

Reasumując: sprzężenie rekompozycji zabytku z jego adaptacją (krajcowa zmiana funkcji) w opactwie de Fontelle jest przykładem pozytywnego rozwiązania dwóch wspomnianych problemów konserwacji (pomijając zbytnią może dowolność adaptacyjną, choć są to zawsze sprawy względne i dyskusyjne), które z pewnością nie należą do najłatwiejszych w dziedzinie ratowania zabytków.

⁷ W. Łysiak, *Współczesna architektura sakralna*, „Życie i Myśl”, (1971) nr 6 i 9 oraz (1972) nr 6 i 7—8.

⁸ „Colombages” — rodzaj pruskiego muru, charakterystyczny dla Francji.

mgr inż. arch. Waldemar Łysiak
Instytut Podstaw Rozwoju Architektury
na Wydziale Architektury
Politechniki Warszawskiej

THE CHURCH OF DE FONTELLE ABBEY AS EXAMPLE OF PROBLEMS INVOLVED IN REARRANGEMENT OF ANCIENT ARCHITECTURE

Reviewing the example of the Fontelle Abbey, Saint-Wandrille, France the author devoted his considerations to the problem of rearrangement of ancient architectural objects from the viewpoint of the present tendencies in conservation. To a thorough analysis and assessment were subjected two kinds of such rearrangements, namely this called „positive” arising, for instance, from objective necessities as, e.g. a decay of a building being a consequence of earthquake, and that „negative”, i.e. the need to move it to another place in view of the townplanning or spatial development requirements.

The old Gothic temple of the Fontelle Abbey has been demolished during the French Revolution. After the World War II the architect Paul Tournon specializing in the rebuilding of the sacred architecture has been entrusted with the task of its reconstruction; however, it was the lack of adequate financial means that has caused the stoppage of the whole project. After the death of P. Tournon his daughter Marion has, in collaboration with A. le Donne, realized an entirely different solution of the problem. An abandoned thirteenth-century stone-built barn in Eu-

re District was acquired by the Abbey that, according to plans, had to be demolished. This ancient building was stripped into the separate stone-masonry and timber elements which in turn were moved to Saint-Wandrille where they have been reassembled retaining a large proportion of those original including the old rafter framing. The barn interior of some 9.000 m³ space has been adapted to the function of a monastery church. As a result of the above adaptation it proved necessary to reshape some portions of the barn's walls which the remaking was forced by the new function; so, for instance, the front entrance had to be extended by an addition of a new gate span. These alterations did not, however, too strongly affect the original beauty or the character of the building.

While summarizing his review the author comes to conclusion that both rearrangement and adaptation to a new function in the case of de Fontelle Abbey may be considered as a positive example of safeguarding of an ancient building through its adjusting to requirements of the present-day life.

ANDRZEJ MISIOROWSKI

KONSTRUKCJA OTWORÓW OKIENNYCH I DRZWIOWYCH W ZESPOLE ARCHITEKTONICZNYM EMIRA KURKUMASA (EMIRA WIELKIEGO) NA NEKROPOLI PÓŁNOCNEJ W KAIRZE

Zespół architektoniczny Emira Kurkumasa powstał na przełomie XV i XVI w. jako jeden z licznych w tym czasie zespołów sakralno-grobowych. Uznany jest za jeden z najwybitniejszych przykładów architektury późnomameluckiej. Zachował się w dość dobrym stanie. Stanowi obecnie przedmiot badań i prac projektowo-konserwatorskich Polsko-Egipskiego Zespołu Konserwacji Zabytków Islamu w Kairze. W początkowym okresie działalności Zespołu badaniami objęto m.in. technikę budowlaną zastosowaną przy wznoszeniu obiektu, jako reprezentatywną dla sztuki budowlanej tego okresu. Jednym z tematów badawczych była analiza wykonywania i przesklepiania otworów w murach.

Podstawowym materiałem użytym w budowlu jest kamień, podobnie jak niemal we wszystkich zachowanych ówczesnych budowlach. Jest

to wapień drobnoziarnisty, słabo skryształizowany, porowaty, o ciężarze objętościowym ok. 2100 kg/m³. Pomocniczym materiałem budowlanym jest drewno. Dla celów konstrukcyjnych użyto drewna palmowego w postaci ociosanych belek, desek lub okrągłaków. W kilku miejscach zastosowano też okrągłaki z drewna innego rodzaju, prawdopodobnie liściastego (akacja ?).

Przy wykonywaniu otworów okiennych i drzwiowych węgary wykonywano łącznie ze ścianą z bloków kamiennych, starannie obrobionych, niekiedy dekorowanych ornamentem. Dekoracja występuje tylko przy otworach o większym znaczeniu dla funkcji i wystroju budowli.

W budynku występują otwory o różnych kształtach. Drzwi z reguły mają formę prostokąta (przesklepienie płaskie), okna zaś są prostokąt-